

*Matko nasza,
opiekuj się nami,
przyjmij nas do Niepokalanego Serca Swego,
teraz i na wieki wieków. Amen.*

Kraków

ANDRZEJ PIERÓG

REFLEKSJE NA POŻEGNANIE

Kraków, dziesiątego czerwca, wieczorem...

... ucichłe, przeżywające szok dziejowy, miasto —

Zniknęły gdzieś podekscytowane twarze,
oczy pełne łez,
usta napełnione chwałą Pańską,
obolałe od entuzjazmu ręce,
utrudzone ciężką wędrówką w poszukiwaniu
uśmiechu, spojrzenia, gestu Pielgrzyma
znad Tybrowego brzegu, nogi ...

Wieczorny spacer ulicami zmęczonego i opustoszałego miasta
to rachunek sumienia.

Jedni nazywają to rewizją życia,
inni bilansem, podsumowaniem,
jeszcze inni mówią „o echach wizyty...”

Rachunek sumienia i żal,
a jednak żal ...

Puste okna przy Franciszkańskiej.

Tłumek ludzi jeszcze wpatrzonych w to miejsce, gdzie zwykli się
ukazywać i wieczorami gawędzić z tłumami...

Wydawało się, że Stolica Apostolska przeniosła się na chwilę
do Krakowa. To nie złudzenie — to małe, zupełnie niedostrzegane
dotychczas okno stało się na cztery dni amboną świata
dla Ojca świętego, który ze łzami żegna kolebkę swojego chrześci-
jaństwa.

Piotr m u s i być w Rzymie.

Jan Paweł Drugi m u s i pożegnać Kraków.

Tłumy kategorycznie wyznają: „Zostaniesz z nami!”

Transparenty: „Jesteś nasz!”

Piotr — Karol — Jan — Paweł musi pozostać w Rzymie,

— musi pozostać w naszych sercach,

w modlitwach,

w odrodzonym chrześcijaństwie —

Bo serca nasze to prawdziwa Stolica Piotrowa, w której Duch
Święty wybrał sobie mieszkanie.

To niepojęte zjawisko rzuca człowieka na kolana
i wrywa z serca ...

naprawdę m o c n e postanowienie poprawy.

Kraków

MAREK KOCON